

## ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie towarzyskie, restauracje lubelskie, lokale gastronomiczne, restauracja Staromiejska

### Restauracja Staromiejska

Staromiejska to była taka trochę dorożkarska knajpa. Naprzeciwko Biura Wystaw Artystycznych na Narutowicza. Taka duża knajpa, miała dwa wielkie pomieszczenia z takim bufetem po lewej stronie. To była restauracja. Też gdzieś od dziesiątej otwarta. Tam się jadło i popijało się wodą sodową, różnymi napojami wzmocnionymi powiedzmy. Jak przyjeżdżali ci wszyscy artyści do BWA na te wernisaże, to tam, że tak powiem, wzmacniali swoją inteligencję. Żeby coś powiedzieć. Tam się stołowali. Hasior, Bogusz. A z Boguszem musiałem często chodzić i go stamtąd wyciągać. Tak mu się tam podobało. A jadł, ile on mógł zjeść, ho ho ho. Ile on mógł zjeść!

Te wszystkie knajpy były zrzeszone w jakiejś jednej firmie. To nie były prywatne restauracje, tak jak teraz. To były chyba Lubelskie Zakłady Gastronomiczne. Jakoś tak to się nazywało, nie wiem. No i tych knajp było sporo.

W Staromiejskiej był tłok niesamowity. Tam się przychodziło usiąść, coś tam zjeść i wyjść. Coś zjeść i wyjść. Tam się nie przesiadywało specjalnie. Przesiadywało się tylko w Regionalnej, w Norze, i raczej w żadnej innej. I czasem w Lubliniance, ale to bardzo rzadko.

Data i miejsce nagrania	2012-08-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Paula Sałapa
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"